

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 16 Lutego v.s. 1820 roku

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysekość Barom.	wys. Ther. Reau	Wiatry	Odmia. w powie.
meteorologi- czne.	dn. 14 średnia.	27 cal. 8, 4, lin.	— 10, 2 stopn	Północny	Pogoda
	dn. 15 średnia.	27 — 10, 6, —	— 9, 3 —	Północ. Zach.	Pochmurno
	dn. 16 godz. 7	27 — 8, 2, —	— 1, 5 —	Zachodni	Śnieg m.

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Gazeta akademicka, datowana jest z Petersburga d. 6 lutego.

W niedzielę d. 1 lutego, w zimowym pałacu J. C. M. po mszy mieli szczęście być przedstawieni, Najjaśniejszemu Cesarzowi Jmci i NN. Cesarzowym, przybyli tu: mały kirgizkiej ordy *Chan Szirgazy Ayczuwanów*, syn *Chana Sultan Edyga Szygrazjew*; brat *Chana sultan Tuk Kuża Ayczuwanów*, sultan *Mendyer Abulhaszynów*, i bejowie: *Iżbulay Dusin*, *Kulczykaybajew* i *Alpyk Taylanów*.

Z okoliczności śmierci Najjaśniejszego Króla Jmci W. Brytanii i Irlandyi, oraz Króla hanowerskiego, *Jerzego III*, Cesarski dwór tułtejszy przywdzieje żałobę na sześć tygodni, zaczynając od dnia 5 lutego.

Gazeta senacka datowana d. 7 lutego, ogłosiła Naywyższe Ukazy, dane do rządzącego Senatu:

D. 29 grudnia 1819, w brzmieniu następującym: Chcąc urządzić los Bulgarów i innych przechodców zza Dunaju w obwodzie bessarabskim osiadłych, zgodnie z prawidłami, które w państwie Naszém przyjęte są dla wszystkich cudzoziemców w rolniczym stanie zamieszkałych, osobiście zwiedzając południowe kraje Rozkazaliśmy głównemu kuratorowi kolonistów tego kraju, Jenerał-Porucznikowi *Inzow*, zebrać dokładne wiadomości o tych zadunajskich osadnikach i donieść Nam z opinią względem trwałego ich zamieszkania. Jenerał-porucznik *Inzow*, przedstawił Nam szczegółowy wykład wszystkich okoliczności, ściągających się do tych kolonistów, razem z projektami do lepszego ich urządzenia. Przeyrzawszy te przedstawienia, i porównawszy je z będącemi urządzeniami kolonistów w *Rossyi* mieszkających, tudzież z prawami jakich używają mieszkańcy Bessarabii, Rozkazujemy: 1) Za dunajskich przechodców, pod imieniem których obeymują się bulgarowie i inni, zza Dunaju przechodzący jednowierni z Nami cudzoziemcy, którzy już osiedli, lub napotem osiadać będą w Bessarabii, dać wszystkie prawa i przywileje, nadane cudzoziemcom, pod nazwaniem kolonistów, w guberniach noworossyjskich i w Bessarabii osiadłym. 2) Ażeby przechodcy ci świadomi byli, w czém mianowicie zawierają się darowane im prawa i przywile-

je, wydać im od ministeryum spraw wewnętrznych akt na pismie; 3) przechodców zza Dunaju, którzy w czasie tureckiego panowania wyszli i po różnych miejscach Bessarabii mieszkali, a teraz na skarbową ziemię przeszli, dać na trzy lata uwolnienie od podatków i powinności skarbowych; 4) Przychodców zza Dunaju, którzy w czasie ostatniej wojny i po niej wyszli, dać także uwolnienie na lat 7; 5) Przychodców, którzy byli dawniej na skarbowej ziemi osiedli, spokojnie na niej żyli, równie i rodowitym mieszkańcom, między nami osiadłym, lat ulgi nie dawać; 6) Na ziemię skarbową, dla przechodców tych przeznaczoną, dozwolnić przenosić się tym z nich, którzy żyjąc w miastach i na gruntach do właścicieli ziemskich należących, oświadczą na to dobrowolne żądanie. Przeniesienie to uskutecznić nie inaczej, tylko za wiedzą zwierzchności obwodowej i nad kolonistami; 7) Przechodcom, którzy osiedli na ziemiach, nazwanych *Ikahaat* i *Musait* pierwiej a niżeli te ziemie oddane zostały prywatnym właścicielom, i przechodzącymi ztamtąd na ziemię skarbową, zostawić prawo gospodarskie ich porządku, zabudowanie i t. d., przenosić lub przedawać, jako własność sprawiedliwie do nich należąca. (d. c. p.)

D. 23 stycz. 1820. Doktor radca stanu *Heiroth* mianowany wice-dyrektorem wydziału medycznego w ministeryum wojskowym i leibchirurgiem dworu Jego Cesarskiej Mości.

Przez ukazy Naywyższe do kancelarii dworu wydane r. 1820:

D. 1 stycz. *Zofia Hrabianka Potocka* mianowana freyleyną dworu NN. Cesarzowych.

Teyże daty. Zostający w obowiązku kamerhera rzeczywisty radca stanu *Xiąże Szczepanow*, otrzymał rozkaz sprawować obowiązki łowczego dworu Jego Cesarskiej Mości.

Teyże daty. Uwolniony z gwardyi pólku *Sie-mionowskiego* pólkownik *Bibikow* mianowany kamerherem dworu Jego Cesarskiej Mości.

D. 9 stycz. Doktor *Grubi* mianowany leib-okulistą dworu Jego Cesarskiej Mości, nie przestając być profesorem okulistyki w akademii medyko-chirurgicznej.

Przez reskrypt J. C. M. do *Xiąża Gali-cyna* ministra spraw duchownych i oświecenia publicznego, pod d. 5 listop. roku 1819, potwierdzony został instytut skarbowy,

przy uniwersytecie dorpacim na 40 uczniów medycyny.

Dnia 19 listopada 1819 r. Cesarz Jmć potwierdził opinią rady państwa, przyznającą dostojność szlachecką domowi *Jackiewiczów*; za szlachtę uznanych przez deputacyą wywodową gubernii mińskiej, i rozkazano wyłączyć ich z popisu stanu kupieckiego.

Przez ukazy najwyższe, objawione rządzącemu senatowi przez ministra spraw duchownych i krajowego oświecenia, 1819 roku:

D. 16 listop. Potwierdzone ustawy dla instytutu ubogich ślepych. Liczba ich nieograniczona, a przyrzymują się tylko pozbawieni środków utrzymania się; uczą się czytać, pisać, muzyki, różnych robót; w pewnych godzinach czytają się dla nich pożyteczne książki. Instytut zostaje pod wiedzą radcy cesarskiego towarzystwa czelobubnego. Etat roczny jest 21,150 r.

Tegoż dnia potwierdził Monarcha ustawy dla domu wychowania dzieci ubogich, również zostającego pod wiedzą rady towarzystwa czelobubnego. Etat jego roczny r. 35,695 k. 50.

D. 4 stycz. 1820. Wolą jest J. C. M., ażeby nanowo jeszcze po całym państwie zalecono, iżby nikt z przeznaczonych do służby cywilnej, nie używał dawniejszej rangi wojskowej, wyjąwszy tych, o których będzie udzielny Najwyższy rozkaz.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Gazety warszawskie datowane są dnia 19 lutego.

Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć raczył najlaskawiej zaszczyścić orderem ś. *Stanisława klasy 1szej*: JWW. Senatora Kasztelana *Węgleńskiego*, ministra prezydującego w kommissji rządowej sprawiedliwości i radcy stanu *Koźmiana*. *Klasy 2giey*: JWW. *Grabowskiego*, referendarza stanu i *Zarzęckiego*, rezydenta i konsula jeneralnego w *Krakowie*. *Klasy 3ciey*: JW. Prezesa kommissji województwa augustowskiego *Lubowidzkiego*. *Klasy 4tey*: Inspektora stad królewskich JP. *Ritz*.

Namiestnik królewski, wyrokiem z dnia 5 lutego postanowił: „Wszelkie fundusze instytutowe, które, na mocy konwencyi petersburskiej w roku 1797, stać się miały własnością rządu, pod którym się znajdowały, a dla jakiegobądź przyczyny dotąd przezskarb królestwa polskiego nie zostały wzięte pod zarządzenie, skoro przez beneficjatorów lub zgromadzenia duchowne, do których dawniej należały, wskazane zostaną, lub jakimkolwiek innym sposobem odkryte będą, mają być zwrócone do używania tym beneficjatom lub instytutom, do których przed rzeczoną konwencyą należały.“

HISZPANJA.

W gazecie berlińskiej czytamy o Hiszpanii z *Paryża* pod 5 lutego, co następuje: „Ile wniesć można ze sprzecznych artykułów, jakie gazety nasze zawierają o Hiszpanii, nie odmienił się tam stan rzeczy do d. 25 stycznia. Buntownicy trzymali się do tego czasu w zajętych przez siebie stanowiskach; mieli opatnować linijowy okręt *San Joseph* i rozbroić

go, dla użycia jego strzelby. Jenerał *Freyre* stał jeszcze d. 20 w *Sevilli* i miał wyruszyć do *Utrera*, gdzie się oddział buntowników ukazał. — *Monitor* dodaje do wiadomości tych uwagę: „Jeśli rząd stosownie do swych zasad zechce się trzymać drogi prawa, tedy się wiele krwi przeleje.“ — List jeden z *Kadyxu* zdaje się być wolnym od tej obawy, wyrażając: „Wypadki, o których zapewne słyszałeś, już się ziściły. Używamy teraz zupełnego bezpieczeństwa.“ — Podobnie i przeyscia gór *Karolina* są dostatecznie osadzone, i w *Madrycie* panuje zupełna spokojność. Oczekiwać teraz wypada, czy buntownicy usłuchają odezw, albo siędą na okręty i odpłyną, albo też ściągające się ze wszystkich stron królewskie wojska zmuszą ich do poddania się. — Gazety madryckie dochodzą do dnia 25 stycz., i zachowują głębokie milczenie. Zawierają one listy z *Badajoz*, *Carthagena* i *Valency*, ale żadnych z *Kadyxu* i *Sevilli*. — Podług gazety *Journal de Paris*, buntownicy na wyspie *Leon* liczą od 5 do 7 tysięcy głów. Taż gazeta zapewnia, że otrzymuje i udziela najpewniejsze wiadomości z Hiszpanii, i że nie nie ukrywa. Dnia 4 otrzymała listy z *Madrytu*: w *Kadyxie* zupełna spokojność, i nie się buntowników nie obawiają; po odezwie jenerała *Freyre*, który im przebaczenie zapewnia, najlepszych się skutków spodziewać można; kilku czy kilkunastu żołnierzy i oficerów powróciło już do swej powinności. Pomieniona gazeta zachęca, aby niedowierzać doniesieniom innych gazet. — Mówią, że *Don Rodr. Valdes*, gubernator kadycki, złożony jest z urzędu. Obustronne patrole rozmawiają z sobą, jak słyhać, po przyjacielsku pod *Cortadura*. *Cortadura* jest ostatnią zasłoną od *Kadyxu*. Najnowsze wiadomości mówią nawet o poddaniu się tego miasta.

Emigranci hiszpańscy dzielą się na dwie klasy: na *Josephinos*, w liczbie około 12000, których się teraz najwięcej we Francji znajduje, i na *Liberales*, czyli stronników *Kortezów*, których ledwo 1000 liczyć można.

Kadyx złączony jest wązkim międzymorzem z wyspą *Leon*. Międzymorze to ma długości 4000 sążni, a przy największym opadnięciu morza, w miejscu najwyższem, ma szerokości 250 sążni. Na samym końcu międzymorza leży na półwyspie miasto. Na przeciwnym tegoż międzymorza końcu, ku lądowi, znajduje się wieża, *Gorda* zwana. Ztamtąd idąc w górę ku wschodowi, o 700 sążni daley, przybywa się do wyspy *Leon*. Od tego punktu aż do *Molo San Carlos* (teraz *San Fernand*) naprzeciw arsenał w *Caracca*, będzie 2000 sążni w prostej linii. Od *Molo San Carlos* aż do wejścia do *Caracca* nad kanałem jest w prostej linii 750 sążni. Ale do miejsca tego dójść można tylko ubocznie, przez most *Suasco* (*Guasco*). — Od bramy kadyckiej wzdłuż międzymorza i kamiennej drogi aż do bramy *Caracca* jest 5500 sążni w prostej linii. — Przez zatokę kadycką i zatokę puntalską jest także od *Kadyxu* do *Caracca* w prostej linii 5500 sążni. *Kadyx*, wieża *Gorda*, i *Caracca* tworzą trójkąt prostokątny. — Wyspa *Leon* z zatoką puntalską leży równolegle

w stronie południowo-wschodniej od Kadyxu. Tworzy ją i oblewa pomieniona zatoka z ka-
nałem czyli rzeką *San Petri*, i łączy się z lą-
dem za pomocą mostu *Suazo* w stronie poł-
udniowo-wschodniej od *San Carlos* czyli *San*
Fernand. Szerokość między mostem a zatoką
wynosi 1100 sążni, cała zaś długość około 3000.
Wyspa *Leon* z *Kadyxem* łączy się między-
morzem. Inaczej nie może mieć *Kadyx* kom-
munikacji z lądem tylko przez zatokę kadyx-
ką do *Rota* i *Puerto Santa Maria*, a przez
zatokę puntalską do *Port Royal*. — Puntowni-
cy nie mogą umknąć wodą, gdyż przeyscia
z zatoki puntalskiej na kadyxką bronią trzy
twierdze: *Puntales*, *Matagorda* i *Fort Louis*.

Śniegi i mrozy w Hiszpanii są w roku tym
nadmierzające. Rzeka *Ebro* pokryta była lo-
dem do d. 30; w *Medina del Campo* w *Leon*
marzło wino w sklepach; w *Estremadurze* pa-
dał śnieg; w *Murcia*, gdzie go starcy od 60
lat nigdy nie widzieli, okrył ziemię na 2 sto-
py. W *Valencyi* było 4 stopni zimna.

A U S T R Y A.

(z gaz. berl.) Wiedeń, dnia 9 lutego. N.
Cesarz Jmć postanowił względem izraelitów, co
następuje: Rabini mają przed zajęciem swego
miejsca zdać examen z umiejętności filozofi-
cznych i nauki religijnej; płaca też ich ma być
odpowiednią stopniowi oświecenia, który po-
siadać powinni; książki do nabożeństwa mają
być na język krajowy przełożone, a na przy-
szłość wszystkie mowy i modły odprawiać się
w języku krajowym; młodzież izraelska ma mieć
zupełnie wolny przystęp do nauk publicznych,
wyłączając religiją. Wogółności poddani izra-
elici powinni swemi obyczajami, przemysłem
i innemi zatrudnieniami przyspieszyć sam czas
jednostajnego postępowania z nimi jak z in-
nymi poddanymi, i doprowadzić do tego, żeby
wyłączenie ich nie było dłużey potrzebne.
Władze nie omieszkają zachęcać i ułatwiać
środków, do osiągnięcia tak korzystnego dla
społeczności celu.

A N G L I A.

Korrespondent hamburski zawiera z *Lon-*
dynu pod 4tym lutego. Miasto nasze od kil-
ku dni w nowym pograżdzało się smutku, gdyż
zdrowie królewskie przez zapalenie w płucach
zagrożone zostało. Dnia dzisiejszego Król
Jmć nie jest jeszcze wolny od niebezpieczeń-
stwa; doniesienia jednak lekarzy są nierównie
pożądanejsze a niżeli dawniejsze. Ostatnie do-
niesienie brzmi jak następuje: „Dnia 4 lute-
go 1820 o godzinie 12 zrana, pierwszą część
nocy Król Jmć przepędził niezupeł-
nie spokojnie; spał jednak około trzech go-
dzin. Choroba zdaje się pomyślny brać obrót.”
Xiążęta bracia królewscy rzadko oddalają się
z pałacu: każdego rana Xiążę *Leopold* bywa
u Króla, potem idzie do swej zasmuconey sio-
stry Xiążny *Kent*.

Przeszley niedzieli P. *Sicard* agent Kro-
lowey Jmci *Karoliny*, przybył do *Dover* i
siadł na okręt mając płynąć do Francyi. Po-
wiadał, że ma listy do Królowey; i że, jak mo-
żna narychley, spodziewa się towarzyszyć N.
Pani do Anglii.

Xiążę *York* także jest niebezpiecznie cho-

ry. Xiążę *Sussex* od kilku dni niedobrze się ma.

Gazeta ministerjalna donosi, że Xiążę *Cam-*
bridge i jego małżonka, z *Hannoweru* tu są
spodziewani, i że J. K. W. podług wszelkiego
podobieństwa, obeymie naczelne dowództwo
wojska, na miejscu Xiążęcia *York*. Dotąd
niewiadomo kto będzie mianowany vice-Królem
Hannoweru.

W dniu wstąpienia królewskiego na tron,
w *Liverpool* spuszczone nowy okręt, któremu
dano imię *Jerzy IV*. Pogrzeb zmarłego króla,
ile wiadomo, ma się odprawić 16 lutego.

Lord *Beresford*, mianowany jest gubernat-
natorem *Jersey*; Hrabia *Chattam*, gubernatorem
Gibraltaru, na miejscu Xiążęcia *Kent*, a jenerał
porucznik *Keppel*, gubernatorem *Cork*.

A M E R Y K A.

(z korr hamb.) Podług wiadomości z *Mar-*
garyty, pod d. 20 listopada, miano tam wiado-
mość o zajęciu znakomitego miasta *Marakaibo*
przez wojsko patriotów. Jenerał *Boliwar*,
z wielką manewrował zręcznością przed wpa-
dzeniem do Nowey Grenady. Pociągnął on
już do siebie siłę jenerała *Paez* i z trzema ty-
sięciami ludzi w warowném położeniu oczeki-
wał przybycia świeżych wojsk posiłkowych
z *Margaryty* i *Maturin*, mając potem główne
uderzenie na *Caraccas* obrócić i zarazem walkę
z jenerałem *Morillo* zakończyć.

Podług listow z *Curaçao*, przybył tam je-
nerał-gubernator z *Caracas*, na statku *Lagu-*
ira, zgola niewiadomo z jakiey przyczyny.

Bryg *Wasp* zabral sławnego kapra *Liber-*
tador, który wielkie szkody handlowi zadawał.

Dzisiaj w kawiarni *Lloyds* następującą mia-
no wiadomość.

Kingston na Jamayce d. 4 grud.

W *Panama* odebrano wiadomości z *Lima*
pod 29 września, że eskadra chilijska, skła-
dająca się z trzech wielkich fregat, trzech kor-
wet i dwóch brygow, dnia 28 do *Calao* przy-
była. Przydają do tego, że Lord *Cochrane* miał
polecenie wezwać okręta angielskie i amery-
kańskie do oświadczenia własności hiszpańskiej
i jej zabrania. Jenerał *San Martin*, dowodzący
korpusem insurgentow wyładował w *Paoa*, o-
kolo sta mil angielskich od *Lima*, i chciał na-
tychmiast ku temu iść do miasta. Fregata *An-*
dromacha i szalupa wojenna 11 września do
Wolparaiso przybyły.

W *Boston* ośm prezydentow różnych kem-
panij assekuracyjnych, dnia 11 grudnia podali
prezydentowi Stanow Zjednoczonych listę za-
borow morskich, które szczególnie na okrę-
tach portow amerykańskich popełniono, i do
praszą się, ażeby rząd amerykański praw-
nych użył środków przeciwko takim postępo-
waniom.

Piszą z *Nowego Yorku* pod 10 stycznia:
Mówią tu że, izba reprezentantow nalega o
zmniejszenie wojska, i rozumieją, że wiele o-
ficerow uwolnienie wezmie. Mówią też, że dla
dopełnienia niedostatku w przychodach ma się
zaciągnąć pożyczka 10 tysięcy dollarów.

Z *St. Domingo* mamy tu wiadomości, że
między dwoma naczelnikami, *Chrystofem* i *Bo-*
yerem, do przyjacielskiego przyszło porozumie-
nia się, i że handel na okrętach neutralnych
w portach obu krajach pozwolony. Szczegól-

nie ściąga się to do okrętów Stanów Zjednoczonych.

Z *Buenos-Ayres* mają listy pod 2 grudnia. Rząd tamtejszy z portugalczykami w *Montevideo* utrzymuje przyjazne związki handlowe.

Pyszny gmach, który do *Józefa Bonaparte*go, byłego Króla hiszpańskiego w *Bordentois*, w stanie *Nev-Jersey* należał, ogniem spłonął; uratowano piękne malowidła na 150 tysięcy dol. cenione.

W *Korr. hamb.* z Ameryki południowej pod 2 stycz., umieszczona jest następująca odezwa jenerała *Bolívara* do mieszkańców *Nowej Grenady*: „Mieszkańcy *Nowej Grenady* i równin wenezuelskich! Głośna skarga na wasze cierpienia dosięgła uszu moich. Trzeci raz pośpieszam na wasz ratunek. Zwycięstwo, zawsze chorągwiom naszym przodkujące, nie opuściło nas i na waszej ziemi. Miasto wasze dwakroć nas widziało zwycięzcami. Ani pierwszy raz, ani teraz, nie przychodzę dla powiększenia mojej potęgi i chwały. Jedynym moim celem było wyrwać was z okropnych dręczeń waszych nieprzyjaciół, i powrócić wam wasze prawa, ażebyście podług własnego wyboru rząd ustanowić mogli. Kongres jeneralny w *Gujanis*, od którego mam pełnomocnictwo, i któremu nasze oswobodzające wojsko jest posłuszne, w tej chwili jest ciałem prawodawczym *Wenezueli* i *Grenady*; urządzenie i prawa, któreście wy sobie napisali, a które ja wypełniam, od niego pochodzą. Mieszkańcy *Grenady*! żarliwym życzeniem wszystkich rozsądnych obywateli i wszystkich cudzoziemców, do naszej sprawy przywiązanych i jej broniących, jest zjednoczenie *Nowej Grenady* i *Wenezueli* w jedną rzeczpospolitą. Ale tak wielki i wspaniały przedmiot, powinien być dobrowolnie, i jednogłośnie od was przyjęty. Oczekuję postanowienia kongresu, względem zwołania narodowego zgromadzenia, który o wcieleniu *Nowej Grenady* ma postanowić: potem nie tylko swoich deputowanych na kongres jeneralny wysłać, ale też rząd swój utworzyć macie. Opuszczam was nakrótko. Nowe zwycięstwa oczekują na oswobodzające wojsko, które nieprędzey spocznie, aż póki nieprzyjaciela od północy do południa do *Kolombii* nie przepędzi. Nie ma chwili bojaźni. Walecznych żołnierzy ku waszej obronie, sprawiedliwych urzędników dla waszego zabezpieczenia, i wice prezydenta godnego wami rządzić, wam zostawuję. Mieszkańcy *Grenady*! ośm waszych prowincyj oddycha już wolnością; zapewnijcie dla siebie ten święty dar, przez wasze cnoty, waszą miłość oyczyzny i wasze mężstwo. Nie traćcie nienawiści ku tym gwałtom, któreście wycierpieli, a będziecie wolnymi. W głównej kwaterze d. 8 wrześnis 1819. *Symon Bolívar*.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 5 lutego. Gdy dnia 26 z. m. zebrali się zagraniczni posłowie u dworu, oświadczył poseł hiszpański, iż bunt wojska w oczywiście jego będzie wkrótce uśmierzony, i że to przedsięwzięcie skończy się na straceniu 40 lub 50 oficerów, których żołnierze chętnie wydadzą, byleby przebaczenie dla siebie otrzymali.

Hrabia *Decazes*, który znowu zachorował, myśli wkrótce za pomocą panów *Simeon* i *Cuotier* podać izbie dodatek do prawa o wyborach, obejmujący podług jednych 134, a podług drugich 29 artykułów. Naradzano się nad nim w tajnym wydziale i przyjęto go. Jeśli by zaś odrzuciły go izby, w tym razie wydać stosowne urządzenia królewskie. Do tego jednak zapewne nie przyjdzie. Spodziewa się minister większości kresek; może polegać na członkach zasiadających na prawej stronie i w środku, oraz na stronnikach Pana *Laine*, tudzież na 28 deputowanych, którzy publiczne urzędy piastują. Ma także po sobie PP. *Becquey* i *Courvoisier*.

Na sessyi izby deputowanych dnia 29 z. m. Minister skarbu *Roy* podał rachunek dochodów krajowych w roku bieżącym, i uczynił potrzebne objaśnienia. Nowo obrana komisya zdała potem sprawę o odebranych petycyach. Osobliwszém między niemi jest żądanie niejakiego *Arbaud*, aby w przypadku śmierci lub złożenia z tronu jakiego Króla francuzkiego, wszyscy publiczni urzędnicy wstrzymali sprawowanie swoich obowiązków aż do dalszego rozporządzenia izby. Zdający sprawę radził, aby po odrzuceniu tej gorszącej petyciji i przystąpieniu do porządku dziennego, odesłać ją do ministra sprawiedliwości dla przykładowego ukarania autora. Pan *Benjamin Constant* twierdził, iż wspomniana petycja ma na celu podanie w pogardę świętego prawa petyciji, i że zamysł ten wykazuje się razem w dziennikach i pismach ulotnych. Radził więc także odesłać ją do ministra sprawiedliwości. Tegoż samego domagała się prawa strona; oświadczyła jednak, iż autora jej szukać trzeba między fakcyonistami. Pan *Cornet d'Incourt* przyrównał go do żołnierza, który pierwey, nim rozkazano, wystrzelił. Pan *Benjamin Constant* dziwił się, jak można takie brednie podawać izbie. Uchwalila na koniec izba jednomyślnie odesłać tę petycję do ministra sprawiedliwości. Zamieniła się potem w tajny wydział, i naradzała nad wnioskiem jenerała *Dumarcay* względem uzupełnienia brakującej liczby deputowanych z 4 departamentów. Panowie *Pasquier*, *Roy* i *Laine* mówili przeciwko wnioskowi, który PP. *Lambrechts*, *Foy*, *Manuel* i *Chauvelin* dzielnie popierali. Przystąpiono nareszcie do kreskowania, i z 205 członków było 110 za odłożeniem tej okoliczności do dalszego czasu, a 95 przeciwko odłożeniu.

Na sessyi d. 2 b. m. przeczytano zdanie sprawy względem rachunków z dóbr narodowych, i kazano je drukować. Trudniono się potem petycjami, i okoliczność względem pożyczania 12 milionów franków przez Króla saskiego, odesłano do ministra interesów zagranicznych. Zamieniła się nakoniec izba w tajny wydział. Jenerał *Lafayette* wniósł, aby upraszać Króla o prawo względem ostatecznego urządzenia gwardyi narodowej. Pan *Manuel* pragnął nowego urządzenia sądu przysięgłych.

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 77; dukat hol. nowy r. 11, kop. 9, stary r. 10 k. 33; imperyal 36 r. kop. 60.